

Zaprezentujemy na Targach w Lipsku nasze możliwości eksportowe

POLSKA Izba Handlu Zagranicznego rozpoczęła przygotowania do udziału naszego kraju w wiosennych Międzynarodowych Targach w Lipsku, które odbędą się od 26 lutego do 8 marca. Do chwili obecnej zatwierdzono już projekty architektoniczne i graficzne urządzenia wnętrza oraz przystąpiono do wykonania elementów obudowy pawilonu. Ponadto kompletuje się wykaz eksponatów i przygotowuje ekipy obsługi stoisk specjalistów handlowych oraz pracowników technicznych.

W połowie stycznia pierwsza grupa pracowników technicznych wyjedzie do Lipska w celu montażu urządzeń polskiego pawilonu.

W TARGACH Lipskich weźmie udział 16 central handlu zagranicznego, reprezentujących całość możliwości eksportowych naszego przemysłu. Z nowości zaprezentują one m. in. nowy typ maszyny włókienniczej do wełny tzw. zespół czesankowy CS-1. Duże zainteresowanie wzbudzą niewątpliwie również stoiska problemowe, obrazujące polskie możliwości eksportowe w dziedzinie obiektów pływających, statków ratownictwa morskiego itp., a także eksportu kompletnych obiektów przemysłowych.

Do dyspozycji polskiego pawilonu Dyrekcja Targów oddała część hali nr 8 o powierzchni ok. 3.500 m kw. W hali tej sasiadować będziemy z Węgrami i Rumunami. Ponadto urządzone zostanie specjalne stoisko prasy i książki poza obrębem Targów w tzw. Hansahaus oraz wiele stoisk branżowych w lipskich domach towarowych, gdzie wystawimy wytwórczość przemysłu tekstylnego, skórzanego, meble, ozdoby choinkowe, zabawki itp. (sk)



■ MOSKWA. Na ekrany kin moskiewskich wchodzi dziś nowy, kolorowy film dokumentalny pt. „Przy Jaźni Wielkich Narodów”. Film ten obrazuje przebieg pamiętnej podróży N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa do Indii.

■ NOWY JORK. Biuro ubezpieczeń społecznych odebrało renty starcze Williamowi Fosterowi i innym kierownikom Partii Komunistycznej USA, którzy zgodnie z ustawami powinni otrzymywać renty z chwilą ukończenia 65 roku życia.

■ CHARTUM. Parlament sudański wybrał pięcioletnią radę, która sprawować będzie obowiązki głowy państwa do chwili utworzenia rządu Sudanu.

■ BUENOS AIRES. Rząd argentyński opublikował listę dalszych 97 osób, których majątki zostaną skonfiskowane. Konfiskacje podlegają majątki zwolenników b. prezydenta Argentyny Perona.

■ FREETOWN. W Sierra Leone (kolonia brytyjska na zachodnim wybrzeżu Afryki) w dalszym ciągu trwają rozruchy ludności, protestującej przeciwko wysokim podatkom. Policja użyła broni przeciwko demonstrantom. 12 uczestników demonstracji — Murzynów zostało zabitych.

Egipski generał naczelnym wodzem połączonych sił zbrojnych Egiptu, Syrii i Arabii Saudyjskiej

KAIR
RADIO kairskie ogłosiło, że egipski minister wojny gen. Abdel Hakim Amer został mianowany dowódcą naczelnym połączonych sił zbrojnych Egiptu i Arabii Saudyjskiej — w myśl układu między tymi krajami zawartego 27 października br. Amer jest już naczelnym dowódcą połączonych sił zbrojnych Egiptu i Syrii.



Największym popytem cieszy się przywiezione przez spółdzielców mięso z uboju gospodarczego. Mięso sprzedają gospodarze, a pomagają im kwalifikowani rzeźnicy.

Dla kupujących KZG („Wschód”) otwarto bufet oraz czynną w okresie świąt wystawę wyrobów garmażeryjnych.

(Fot. Edward Węglawski)

ECHO KRAKOWSKIE

Rok X. Kraków,

Środa 28 XII. 1955 r.

Nr 308

► Dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa
► Podniesienie stopy życiowej obywateli

przewiduje budżet ZSRR na rok 1956

Wydatki na obronę
zostaną zmniejszone

MOSKWA

JAK już donosiliśmy wczoraj w wielkim Pałacu Kremleskim otwarta została IV Sesja Rady Najwyższej ZSRR czwartej kadencji. W prezydium sesji zajęli miejsca kierownicy partii komunistycznej i rządu radzieckiego: N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, M. A. Susłow, K. J. Woroszyłow, P. K. Ponomarenko, N. M. Szwerinik, A. B. Aristow, N. I. Bielajew, F. N. Pospielow.

Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej domaga się usunięcia czangkajszekowca z Rady Bezpieczeństwa i przyjęcia MRL do ONZ

ULAN - BATOR

P RASA mongolska opublikowała oświadczenie rządu Mongolskiej Republiki Ludowej w sprawie przyjęcia MRL do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oświadczenie stwierdza, iż Mongolska Republika Ludowa, będąca pokojowym, demokratycznym państwem, występowała wielokrotnie z prośbą o przyjęcie jej do ONZ.

Jednakże w Radzie Bezpieczeństwa — głosi dalej oświadczenie — podczas rozpatrywania zalecenia Zgromadzenia Ogólnego dotyczącego przyjęcia 18 państw do ONZ kandydatura MRL nie przeszła wskutek sprzeciwu czangkajszekowca, który bezprawnie zajmuje miejsce w ONZ. Społeczeństwo Mongolskiej Republiki Ludowej zwróciło się do narodów Azji i całego świata z apelem zawierającym żądanie niezwłocznego usunięcia przedstawiciela kilku czangkajszekowskiej z ONZ i przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w tej organizacji.

Pierwsze zakupy w Hali Targowej na Grzegórkach

W ODNOWIONEJ Hali Targowej na Grzegórkach trwa nieprzerwany ruch. Kupujący mogą tutaj nabyć wszystkie potrzebne artykuły. Toteż nie dziwnego, że przybywają tutaj nie tylko gospodynie z Grzegórek, ale nawet z odległych dzielnic.

W PIERWSZYM punkcie porządku obrad minister finansów ZSRR A. G. Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na rok 1956 i o wykonaniu budżetu państwowego ZSRR w 1954 r. Referat ministra Zwieriewa zawierał dobrane przykłady świadczące o dalszym rozwoju ekonomiki i kultury Kraju Rad.

W 1955 roku produkcja przemysłu w ZSRR według tymczasowych danych wzrosła o 12 proc. w porównaniu z rokiem 1954 i znacznie przekroczyła poziom przewidziany w piątym planie pięcioletnim. Osiągnięto sukcesy w dziedzinie postępu technicznego i rozpoczęto produkcję wielu nowych maszyn. W różnych okęgach kraju powstały nowe przedsięwzięcia przemysłowe, zbudowano i buduje się polne elektrownie.

Prócz czynnej już elektrowni atomowej o mocy 5 tys. kW prowadzi się prace nad budowaniem elektrowni atomowych o mocy 50 i 100 tys. kW.

Wzrosła produkcja artykułów powszechnego użytku, podniosła się wydajność pracy i nastąpiło obniżenie kosztów własnych produkcji. Nastąpił dalszy rozwój rolnictwa. W ciągu ostatnich dwóch lat obszar zasiewów w ZSRR zwiększył się o 28 milionów ha głównie dzięki zagospodarowaniu odłogów i ugorów. Podniosła się znacznie stopa życiowa mas pracujących.

R OK 1956 będzie okresem dalszego rozwoju ekonomiki i kultury ZSRR.

Inwestycje w 1956 roku będą w przybliżeniu o 15 proc. wyższe niż w 1955 roku. Będzie się wydatkować znacznie więcej na rozwój nauki, kultury, oświaty, ochrony zdrowia i na ubezpieczenia społeczne. Wydatki na oświatę wzrosną o przeszło cztery miliardy rubli w porównaniu z rokiem 1955. Zwiększenie wydatków w tej dziedzinie zaplanowano w związku z dalszym rozszerzeniem sieci szkół i wzrostem liczby uczniów.

Znaczne fundusze przeznaczone do stania na szkolenie kadr, zwłaszcza na szkolenie robotników wykwalifikowanych dla przemysłu i rolnictwa. W 1956 roku ulegną zmniejszeniu wydatki na obronę. Wyniosą one 102 miliardy 500 milionów rubli wobec 112 miliardów 100 milionów rubli w 1955 roku.

Zmniejszenie wydatków na cele wojskowe oznacza, że Związek Radziecki nie w słowach, lecz czynem troszczy się o osłabienie napięcia międzynarodowego, zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W TOKU obrad wygłosili przemówienia, serdecznie witani przez obecnych, przewodniczący delegacji parlamentarnej PRL marszałek Sej-

Mistinguette ciężko zachorowała

WIELKIE poruszenie wśród paryzan wywołała wiadomość, że słynna francuska artystka rewiowa Mistinguette, która liczy dziś 80 lat, ciężko zachorowała wskutek wylewu krwi do mózgu.

Według wieczornych doniesień z dnia 26 grudnia stan zdrowia Mistinguette uległ pewnej poprawie.

mu Jan Dembowski i przewodniczący irackiej delegacji parlamentarnej Mohammed Saied.

Po tych przemówieniach wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości zostało zamknięte. — Dyskusja nad referatem min. Zwieriewa odbyła się na oddzielnych posiedzeniach Rady Związku i Rady Narodowości.

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady Narodowości. Deputowani wysłuchali referatu przewodniczącego komisji budżetowej Rady Narodowości A. M. Saifonowa.

W CZORAJ, we wtorek, 27 grudnia, w dalszym ciągu toczyły się obrady Rady Najwyższej ZSRR. O godzinie 9 rano zebrała się na Kremlu Rada Związku, a o godzinie 15 — odbyło się posiedzenie Rady Narodowości.

W drugą rocznicę śmierci Juliana Tuwima



W dniu wczorajszym upłynęły dwa lata od śmierci wielkiego polskiego poety JULIANA TUWIMA. Zmarł nagle w pełni swej wspaniałej twórczości. Liryk, satyryk, mistrz i twórca słowa polskiego, autor niezapomnianych, nie powtarzalnych strof po zostawił po sobie bogatą piękną spuściznę. Dzisiaj na str. 2 drukujemy fragment (tanieczno - miłosno - śpiewny z „Kwiatów polskich”).

Nadeszły już pierwsze wypowiedzi w ankiecie „Echa”

P IERWSZA wypowiedź w ankiecie „Echa” ogłoszonej w numerze świątecznym — której nadajemy tytuł „POZNAJEMY ŻYCZENIA CZYTELNIKÓW” nadesłał nam Czytelnik z Nowej Huty, p. Marian Krawczyk, pracownik sądu powiatowego.

Wypowiedź naszego Czytelnika, pierwszego uczestnika ankiety, ujęta została w obszernych 11 punktach, nawiązujących do kolejnych pytań naszej ankiety. Prosi on m. in. o więcej wiadomości z Nowej Huty i o wprowadzenie w „Echu” specjalnego „Kącika dla szachistów”...

PRZYPOMINAMY, że dla uczestników ankiety przygotowaliśmy cenne nagrody.

- RADIOODBIORNIK,
- KOMPLET WALIZEK IMPORTOWANYCH,
- EXPRESS DO KAWY
- ŻELAZKO ELEKTRYCZNE,
- WIECZNE PIORA,
- I WIELE INNYCH.

Na wczasach w górach



Ponad 3 tys. zapalonych miłośników narciarstwa z różnych stron kraju spędziło święta w Tatrach. Przez całe święta nieprzerwanie czynne były kolejki na Kasprowy Wierch i Gubałówkę. Duży ruch panował również w samym Zakopanem, które gościło wielu krakowian, warszawiaków, mieszkańców Łodzi oraz innych miast Polski.

Na zdjęciu: wczasowicze na Kasprowym Wierchu.
(Fot. — CAF)

Spółdzielcy wiejscy obliczają roczny dorobek

JAKO jedne z pierwszych w woj. krakowskim przeprowadzili rozliczenia spółdzielnie produkcyjne w Lipnicy (pow. bocheński), w Raciechowicach (pow. myślenicki), w Wielkiej Wsi, Gnojniku i Jasieniu (w pow. brzeskim). Ogółem rozliczenia przeprowadziło już 18 spółdzielni.

Wysokość dniówki jest różna. Na przykład w Pisarzowicach (pow. oświęcimski) spółdzielnie otrzymały po 2,5 kg żyta, 3 kg pszenicy, 1/2 kg owsa i jęczmienia, 1 kg ziemniaków, 1 kg siana i 15 zł gotówki. W Byczynie (pow. chrzanowski) każdy spółdzielca dostanie: 4,5 kg zboża, 5 kg ziemniaków, siano i siemię oraz 10 zł gotówki.

Wysoką dniówkę podejma spółdzielcy z Kaśny Dolnej: 70 zł gotówki oraz naturalia, wartości 50 zł. Spółdzielcy z Raciechowic otrzymają 80 zł gotówki oraz różne art. żywnościowe wartości 20 zł.

Rozliczenia w pozostałych spółdzielniach województwa są w toku. (mar)

Naród grecki popiera w pełni walkę ludności Cypru oświadczył minister spraw zagranicznych Grecji

PARYZ
AGENCJA France Presse donosi z Aten, że wicepremier i minister spraw zagranicznych Stefanopoulos złożył oświadczenie dla prasy, w którym stwierdził, że stosunki grecko-tureckie znajdują się w krytycznym stadium. Grecja — powiedział on — uczyniła wszystko, aby wzmocnić przyjaźń między oboma krajami. Jednakże tragiczne wypadki z 6 września naraziły na szwank przyjaźń grecko-turecką (chodzi o gwałtowne wystąpienie antygreckie w Stambule). Turcja powinna zapewnić całkowite odszkodowanie dla ofiar tych wypadków i zamianifestować swe prawdziwe intencje w stosunku do Grecji.

Wspominając o walce ludności Cypru, Stefanopoulos wyraził przekonanie, że walka ta będzie trwała aż do pomyślnego wyniku przy pełnym poparciu ze strony narodu greckiego.

Powszechny strajk polityczny w Peru Ludność domaga się swobód demokratycznych

NOWY JORK
K ORESPONDENT agencji Associated Press donosi z Limy (Peru), iż w drugim co do wielkości mieście tego kraju — Arequipa rozpoczął się powszechny strajk polityczny. Ruch w mieście został sparalizowany. Dowódca trzeciej dywizji strzelców mianowany został gubernatorem prowincji Arequipa.

Strajk zorganizowany został przez robotników, urzędników i studentów — członków jednolitego frontu. Strajkujący przedstawili rządowi prezydenta Odriza żądania, w których domagają się dymisji ministra spraw wewnętrznych, zniesienia ustawy o „bezpieczeństwie wewnętrznym”, która ogranicza swobody polityczne obywateli Peru, amnestii dla więźniów politycznych i demokratycznej reformy ordynacji wyborczej.

Herszt bandy dywersyjno-rabunkowej Jan Ryś skazany na 15 lat więzienia

W SOBOTE, 24 bm. Sąd Wojewódzkiej rozprawy wydał wyrok na herszt bandy dywersyjno-rabunkowej Jana Ryśa.

W toku rozprawy przed sądem przewinęli się liczni świadkowie, którzy opowiadali o przynależności oskarżonego do nielegalnej organizacji, która za główny cel stawiała sobie wychowanie młodzieży w duchu faszystowskim.

Świadkowie zeznawali o współudziale oskarżonego w zamachach na działaczy politycznych oraz napaściach na spokojnych obywateli wraz z bandą „Byskawica”, która w latach 1945—1947 grasowała w powiecie myślenickim.

Po wysłuchaniu zeznań świadków, przemówieniach prokuratora i obrócy oraz ostatnim słowie oskarżonego, Sąd Wojewódzki ogłosił wyrok skazujący Jana Ryśa na karę 15 lat więzienia. (wyr.)

Goście z Bułgarii zwiedzają Kraków i Nową Hutę

W CZORAJ Kraków gościł trzyosobową delegację bułgarską, która przybyła do Polski celem podjęcia planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Bułgarią na rok 1956. Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący Komisji Łączności Kulturalnej z Zagranicą — A. Mitew. Goście zwiedzili zabytki Krakowa oraz Nową Hutę.

Równocześnie przyjechała do Krakowa grupa bułgarskich naukowców, w skład której wchodzi wybitny architekt prof. L. Tonew oraz prof. Popow i prof. Grigorew. (b)

Ngo Dinh Diem harcuje na antyfrancuskim koniku popędzając go amerykańskimi ostrogami

„Doradcy“ zainstalowali swoje biura w gmachach rządowych

Saigon, w grudniu KAZDY niemal dzień przynosi no we fakty wskazujące na stale pogarszanie się stosunków między Francją a południowym Wietnamem.

Podziękowanie rządu brytyjskiego za uratowanie przez polskich marynarzy załogi statku „Victoria City”

MINISTERSTWO Spraw Zagranicznych otrzymało notę Ambasady Brytyjskiej w Warszawie, w której Ambasada przekazała wyrazy gorącej wdzięczności Rządu Brytyjskiego dla władz polskich a szczególnie dla kapitana i załogi M/S „Orlowo” za uratowanie załogi statku brytyjskiego „Victoria City”.

Budowę nowych domów wczasowych rozbudowę urzędów kulturalno-rozrywkowych sal jadalnych i kuchni przewiduje FWP w planie 5-letnim

RÓŻNE formy wypoczynku organizowane przez Fundusz Wczasów Pracowniczych cieszą się stale wzrastającym uznaniem ludzi pracy. Projekt planu 5-letniego FWP przewiduje znaczne zwiększenie liczby wczasowiczów, zwłaszcza na tych rodzajach wczasów, które cieszą się większą popularnością.

Wzrost miejsc uzyska się przede wszystkim drogą remontów budynków dotychczas nie eksploatowanych oraz dzięki budowie nowych domów wypoczynkowych.

Przewiduje się m. in. budowę nowych domów w atrakcyjnych miejscowościach wczasowych i letniskowych. M. in. w Mikuszowicach powstanie budynek na 100 miejsc, w Busku — na 250 miejsc, w Clecho cinku — na 300 miejsc oraz w Zakopanem i Krynicy — 3 budynki ogółem na 900 miejsc.

Niezależnie od inwestycji w planie 5-letnim przewiduje się rozbudowę i budowę urzędów kulturalno-rozrywkowych, a więc świetlic, sal imprezowych, boisk, basenów itp.

Założenia planu przewidują również rozbudowę i budowę sal jadalnych i kuchni. Przepustowość nowych sal jadalnych obliczona będzie na 400 — 600 osób. Będą one budowane w miejscowościach o dużym skupieniu domów wczasowych, jak np. w Międzyzdrojach, czy Polanicy.

obecnie pisze o Francji jest niczym innym jak planową kampanią antyfrancuską, kampanią niechętnie swątowną. Do tej samej kategorii zjawisk należy także nieprzyjemne incydenty na jakże na każdym kroku narażeni są przebywający w południowym Wietnamie Francuzi, inspirowane przez władze południowowietnamskie strajki w przedsiębiorstwach francuskich, odwołanie przez premiera Diema delegacji do rokowań z Francją w sprawie zawarcia nowych układów ekonomicznych i finansowych z 1954 roku.

Warto dodać, że ostatnio przedstawiciel Francji w Saigonie, otrzymał od rządu południowowietnamskiego notę stwierdzającą, że rokowania w sprawie zawarcia nowych układów nie będą mogły być wznowione tak długo, jak długo Francja nie określi swego stanowiska w stosunku do „świata komunistycznego”.

ZAMIENIŁ STRYJEK SIEKIERKĘ NA KIJEK

PRAKTYCZNIE rzecz biorąc, francuskie wpływy polityczne w południowym Wietnamie zostały zredukowane do zera. Czy to oznacza wywołanie się tego kraju spod uścisku i wyszoku kolonialnego? Bynajmniej. Miejsce Francji zajęły tam bowiem Stany Zjednoczone. Z kolonii francuskiej, południowy Wietnam przeliczył się w ogólnie „amerykańskiego systemu politycznego” w Azji. Polityka amerykańska przeznacza mu rolę analogiczną do tej, jaką pragnie ona narzucić takim krajom jak Filipiny, Syjam, południowa Korea.

Ten stan rzeczy znajduje swój wymowny wyraz w fakcie, że stosunki między przedstawicielstwem Francji w Saigonie a rządem południowego Wietnamu są jedynie natury czysto formalnej, podczas gdy doradcy amerykańscy Diema zainstalowali swoje biura w gmachach rządowych. Odmalowana powyżej sytuacja budzi oczywiście poważne zastrzeżenia w kołach politycznych Francji, które ze szczególną troską rozważają zagadnienie czy Francja ma w ogóle jeszcze jakąś szansę uratowania swej pozycji w południowym Wietnamie.

KULISY ANTYFRANCUSKIEJ POLITYKI DIEMA

W TEJ kwestii nie jest z pewnością bez znaczenia stanowisko zajęte przez rząd Diema. Ołóż rząd ten sfornuował następujące warunki, od których uzależnia on porozumienie z Francją.

- 1) Francja wypowie zawarte w czasie pierwszej konferencji genewskiej ministrowi spraw zagranicznych czterech mocarstw porozumienie w sprawie Wietnamu.
2) Francja w szczególności nie będzie podtrzymywała postulatów przeprowadzenia w Wietnamie przewidzianych na rok 1956 wyborów.
3) Francja musi uznać bez zastrzeżeń rząd Diema i jego politykę.
4) Francja musi się zobowiązać do zerwania wszelkich stosunków z Wietnamską Republiką Demokratyczną.

W Paryżu upowszechnia się jednak przekonanie, że nawet w wypadku gdyby Francja zgodziła się na powyższe warunki rządu w Saigonie — to i tak niewiele by to pomogło w

uratowaniu jej pozycji w południowym Wietnamie.

Antyfrancuski kurs polityki Diema jest bowiem nie tylko wyrazem uzależnienia rządu saigonskiego od USA, ale również bardzo istotnym elementem jego wewnętrznej polityki. Ludność Wietnamu jak najgorzej wspomina czas kolonializmu francuskiego. Ten moment właśnie chce wykorzystywać Diem. Pragnie on mimo wszystko uzyskać na tej drodze popularność wśród własnego społeczeństwa, a także użyć antyfrancuskiego konika jako parawanu, który by zakrył przed tymże społeczeństwem następujący proces uzależnienia się południowego Wietnamu od Stanów Zjednoczonych.

BAZA NA PRZYŁADKU ŚW. JAKUBA

NA straży kolonialnych aspiracji Francji w południowym Wietnamie stoją jeszcze wprawdzie francuskie oddziały wojskowe, stanowisko dowódcy sił zbrojnych tego kraju zajmuje nadal francuski generał ale z drugiej strony francuskie garnizony zostały stłoczone na szczupłej przestrzeni przylądka św. Jakuba, ich siła wynosi zaledwie 30 tys. ludzi, a niebawem ma zostać zredukowana do 20 tys.

Diem już dawno zażądał opuszczenia przez te garnizony granic południowego Wietnamu, gdyż nie był powstrzymywany w tych zapędach przez swoich amerykańskich doradców, którzy uważają widocznie, że jeszcze ci francuscy żołnierze mogą się tam przydać... Stanom Zjednoczonym... Diem jednak stoi wyraźnie na stanowisku, że oddziały francuskie mogłyby przebywać w południowym Wietnamie jedynie w ramach SEATO.

Mimo tak kiepskich dla siebie perspektyw francuscy kolonialniści podjęli na przylądku św. Jakuba poważne inwestycje o charakterze wojskowym. Tak więc zbudowano tam lotnisko przystosowane do potrzeb bombowców. Wzgórza panujące nad morzem usiane są składami amunicji i broni. Marynarka francuska projektuje tu budowę nowego portu.

Francuscy eksperci wojskowi przywiązują do przylądka św. Jakuba bardzo duże znaczenie strategiczne i uważają, że byłaby to znakomita baza na wypadek wojny atomowej.

W kołach francuskich Saigonu panuje jednak wyraźna obawa, że pewnego dnia cała ta baza przejdzie w posiadanie wojsk USA...

PERSPEKTYWY GOSPODARCZE

IELEPIEJ wyglądają południowowietnamskie perspektywy Francji w dziedzinie ekonomicznej. Wystarczy wskazać na wciąż malejący udział Francji w handlu zagranicznym południowego Wietnamu. Gdy dawniej wynosił on około 70 procent, dziś spadł do 35 procent. Towary francuskie nie wytrzymują tu konkurencji z towarami japońskimi, amerykańskimi i zachodnio-niemieckimi.

Francuskie przedsiębiorstwa, które na podstawie dawnych układów ekonomicznych korzystały z dużych przywilejów — dziś ograniczyły swą działalność. Niektóre z nich utrzymują jeszcze jedynie zwykłe biura sprzedaży, inne całkowicie zawiesiły działalność przenosząc ją do innych krajów Azji lub do Afryki.

Diem zapowiedział opracowanie wielkiego „programu ekonomicznej niezależności południowego Wietnamu”. Oczywiście jednak nie powie dział, że w jego opracowaniu żywy udział biorą amerykańscy doradcy, reprezentujący interesy rozmaitych dolarowych monopolistów. Imperialistyczne sprężeczki znalazły w południowym Wietnamie jakstrawy wyraz, a program Diema stanowi dalszy krok w rugowaniu wpływu Francji na rzecz USA.

JEAN COMBRAT

24 godziny

na świecie

WALBRZYCH. 27 bm. rano brygada Bolesława Fiełki z kopalni im. Tłocza wydobyla ponadplanowo 18-tysięczną tonę węgla. Każdy z rębaczy wchodził w skład tej brygady urobił już ponadplanowo pociąg węgla.

LÓDŹ. Wczoraj w nocy i rankiem na wszystkich dworcach łódzkich panował olbrzymi ruch. Ok. 30 tys. łodzian, którzy święta spędzili w swych rodzinach wrócić do pracy w górach, wrócić do swego miasta. Ok. 15 tys. ludzi z innych miast Polski opuszczali tej samej nocy Łódź. Szczególnie dużo osób wracało do Warszawy, Gdańska i Wrocławia.

POZNAŃ. Pełne ręce roboty mieli w święta urzędnicy Stanu Cywilnego w Poznaniu. Ogółem zawarto podczas świąt 100 ślubów oraz zarejestrowano 120 urodzeń dzieci. Mieszkańcy Poznania zawarli w bieł, roku ok. 3.600 ślubów, a liczba najmlodszych obywateli urodzonych w tym roku przekroczyła 10.460.

DO ULAN BATOR, stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej, przybyła na zaproszenie rządu MRL delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem NRD Otto Grotewohlem na czele. Z okazji przybycia delegacji NRD w Ulan Bator odbył się wielotysięczny wiec.

W DRODZE DO NRD przybyła do Moskwy rządowa delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z przewodniczącym Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Dui Bonem na czele.

STRASZNA KATASTROFA wydarzyła się na linii kolejowej Rio de Janeiro — Sao Paulo w Brazylii. Cztery wagony z węglem oderwały się od pociągu i stoczyły się po pochyłości toru wpadły na pociąg pasażerski, miażdżąc wagony wypiętione ludźmi. Jak dotąd z gruzów pociągu wydobyto 18 zabitych i ponad 100 rannych.

ULEWNE DESZCZYZE W JUGOSŁAWII spowodowały wezbranie rzek i powódź, która wyrządziła znaczne szkody w mieście Kosowska Mitrowica i okolicznych wsiach. Szkody są obliczone na 60 milionów dinarów. W mieście Kosowska Mitrowica wody zalaty około 500 domów i zniszczyły 30 domów. Rzeka Ibar zburzyła 5 mostów.

ANGLIA ZAGROZIŁA królom Jordanii, Husseiniowi detronizacja, jeżeli przyjmie on pomoc finansową od innych państw arabskich. Anglia stara się w ten sposób zmusić króla Husseina, by zrezygnował z udziału w naradzie.

w kraju

WE WROCLAWSKIM „PAFAWAGU” ukończono montaż osmego ciężkiego elektrowozu, przeznaczanego dla magistratu piaskowej na Pustyni Błędowskiej. Na ukończeniu są również prace przy działającym elektrowozie, który opuści „Pafawag” w styczniu 1956 roku.

PONAD 3 TYS. TON MIODU oraz blisko 100 ton wosku dostarczył w ciągu tego roku pszczelarze do punktów skupu Centralnego Zarządu Obrótu Owocami i Warzywami.

Połowę całej ilości zakupionego miodu sprzedał państwu pszczelarze z woj. olsztyńskiego. Dzięki wyjątkowo sprzyjającym warunkom uzyskali oni nie spotykaną dotychczas wydajność miodu, dochodzącą w niektórych pasiekach do 40 kg z jednego ula.

Oredzie papieża z okazji świąt

RZYM. Z OKAZJI świąt Bożego Narodzenia papież Pius XII ogłosił oredzie, w którym szczególną uwagę poświęcił sprawie broni jądrowej. Oredzie ostrzeża, że wojna atomowa „nie zakończyłaby się pieśnią zwycięstwa, lecz niepokojącym płaczem...”

Papież podkreśla doniosłe znaczenie „ostatnich propozycji w sprawie zaniechania doświadczeń nad bronią jądrową”, po czym stwierdza: „Była również mowa o podjęciu dalszych kroków w kierunku zawarcia konwencji o zakazie stosowania broni jądrowej i o redukcji zbrojeń. Propozycje te — czytamy w oredziu — posiadają najwyższą wagę”. Papież wypowiedział się także za łącznym traktowaniem i rozwiązaniem problemu zaniechania doświadczeń nad bronią jądrową, zakazu tej broni i kontroli nad redukcją zbrojeń.

Równocześnie jednak papież w tym samym oredziu wystąpił z wypadami pod adresem ruchu komunistycznego i z ostrzeżeniem przed polityką współistnienia między Wschodem a Zachodem.

Bilety powrotne dla wyjeżdżających na wczasy

FUNDUSZ WZCASAÓW Pracowniczych zawiadania wszystkich posiadaczy skierowań ulgowych na wczasy pracownicze w przyszłym roku, że ka sy bilety będą wydawać, na podstawie skierowania wczasowego, tylko jeden bilet upoważniający do przejazdu na wczasy i z powrotem, a nie, jak dotychczas — osobno bilet z miejsc zamieszkania i osobno — na powrót z wczasów. Nowe udogodnienie dla wczasowiczów obowiązuje od 1 stycznia 1956 r.



Zarząd wojewódzki Ligi Kobiet w Krakowie zaprasza przewodniczącą zarządów LK z terenu miasta Krakowa na plenum zarządu wojewódzkiego, które odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 10 w świetlicy przy ul. Wiśniej 3. I p. Tematem obrad będzie przygotowanie do II Ogólnopolskiego Kongresu Kobiet.

Dr Stanowski w dniu 29 bm. w Domu Kultury Sw. Zaw. mówić będzie o chorobach zera.

To warto przeczytać

VIA DEL CORNO, to maleńka, stara uliczka we Florencji, a jak że byłame jest jej życie. Spułykamy tam ludzi z ich codziennymi kłopotami, pracą i miłością. Je stemy świadkami walki ludzi młodych idea z przedstawicielami „fascio”, którzy pragną tę ideę zdusić w zarodku.

Walka kowala Corraado, zwanego Maciste (imię bohatera filmu) z fascyzmami jest wspaniałym wykryciem bohaterstwa florenckiego ludu. Ten silacz nie waha się ani minuty poświęcić swego życia za towarzyszy partyjnych, znajdujących się w niebezpieczeństwie. Ratuje ich, a sam ginie. Nie ginie jednak jego pamięć na via del Corno. Inni zajmują jego miejsce w służbie ideał, w życiu, a stary szwec Staderini, kronikarz ulicy, snuje o nim opowieść w zimowe długie dni.

Książka Fratoliniego to życie włoskiej ulicy z jej szlachetnymi a czasem i niskimi czynami. Autor nie maluje swoich bohaterów pięknymi kolorami teści, lecz pokazuje ich z wszystkimi ich wadami. Dlatego też „Ulice ubogich kochanków” można nazwać księgą ludzi żywych. (ol)

Jullan Tuwim

Grande Valse Brillante

CZY pamiętasz, jak z tobą tańczyłem walca, Panno, madonno, legendo tych lat? Czy pamiętasz, jak ruszył świat do tańca, Świat, co w ramiona mi wpadł? Wylekniemy bluźnierca, Dotulałem do serca W utajeniu kwitnące, te dwie, Unoszone gorące, Unisono dyszące, Jak ty cała, w domyślach i mgłę. I tych dwoje nam dwiema, Co też są, i cz ich nie ma, Bo, rzesami zakryte i w dół, Jakby tam właśnie były I błękitem pieściły, Jedno te, drugie te, pói na pói.

Rośnie grom i strun, i trąb, Rośnie krąg i zachwyt rąk, Coraz więcej kibici Chciwie ramię ochwyci, Świętokradco napętliza Drżąca ręka na pęk

drżący, Huczą stońca grzmiałych trąb, Kołujący rośnie krąg, Pędzi zawrót

kolisty falistej, Jednomętnym rozpiętym wiruje jak bąk.

Gdy przez sufit przetaczam — Nosem gwiazdy zahaczam, Gdy po ziemi młynkuje, To udaję silacza. Wątle mięśnie napręgam, Pierś chlerlawą wyteżam, Będziesz miała atletę I huzara za męża. Wniebowziętym beikotem O zabawie coś plotę, Będziesz miała za męża Skończonego idiota. Stuchasz chłodna i obca Cudo-chłopca, co hopsa, Żebyś miała za męża Wytwornego światouca.

(Z „Kwiatów polskich”)

Spojrzał na wysokościomierz. Miał osiemset metrów; gdyby zwiększył szybkość może udałoby mu się przebyć tę przeszkodę i zachować jeszcze dostateczną wysokość, aby „wybrać” gdzieś dalej jakieś takie noszenie? A może lepiej zawrócić i dogoniwszy ostatni obłok zawierzyć jego kominowi?

Tylko — jak wysoko nad ziemią teraz ten komin się zaczyna? Czy „Zuraw” znajdzie się w jego zasięgu gdy go dogoni? Były to pytania, na które Szary nie umiał sobie odpowiedzieć, ponieważ odpowiedź na nie znajduje się, tylko w praktyce, w doświadczeniu, którego nie miał.

Trzeba działać — myślał. — Trzeba działać logicznie. Gdzie jest lotnisko? — zastanowił się przez chwilę.

Dojrzał je w oddali na lewo, co uspokoiło go trochę. W ostateczności mógłby tam dolecieć wprost z wiatrem, pozwalając niebezpieczny obszar po prawej stronie. Wprawdzie musiałby lądować również z wiatrem, bo nie starczyłoby mu już wysokości na prawidłowe okrążenie i podejście, ale w każdym razie nie byłby zmuszony do lądowania w polu.

Więc w lewo — pomyślał.

Skręcił ostrożnie, oszczędnie, trochę tylko zwiększając szybkość. Ujrzał daleko przed sobą spory obłok, płynący na wysokości tysiąca dwustu metrów, ale zrozumiał, że zanim go dogoni, sam znajdzie się na dwustu lub trzystu. Było rzeczą wątpliwą, czy komin obłoku sięga tak tżysto — czy na dwustu metrach jeszcze istnieje użytkowy prąd wstępujący...

Mimo tych niepokojących przewidywań, leciał dalej na ekonomicznej prędkości, rozmieniając po drodze kolejne setki metrów na drobne.

Gdy pozostały mu już tylko dwie cale, poczuł, że szybowiec lekko przysiadł się w górę. Spojrzał pod siebie i natychmiast odkrył przyczynę tego nieznanego „noszenia”: kamienisty, prawie nagi, porośły tylko suchą, spaloną przez słońce trawą grzbiet — lub raczej wydłużony wał ziemi — spływał pod skrzydła „Zurawia”.

To on — pomyślał i natychmiast uświadomił sobie, że przebiec doskonałe zna tę okolicę lotniska: na lewo grzbiet wyrastał znacznie wyżej i rozszerzał się, tworząc obszerne płaskowzgórze, na którego północnym skraju odbywały się pierwsze ćwiczenia na chwinięcy.



Bez wahanja skręcił znów w lewo, wzduł wału. Czuł, że szybowiec raz po raz unosi się na strugach powietrznych powstających wskutek silnego nagrzania zbocza. Promienie słońca padały niemal prostopadle na kamienisty, suchy stok; musiała tam pęcznić też nad nimi gorąca poduszka, pulsująca jak kożuch piany na gotującym się mleku. Powiew wiatru uderzał na nią skosnie, wślizgiwał się na zbocze, wyzwalając tu i ówdzie bąble powietrza, które ulatywały pionowo w górę, porwały ze sobą drobne wiry, torowały drogę nadmiernie wzdętym pęcznerom, ledwie trzymającym się podłoża.

Skręcone, chaotyczne porwy, chwytne strugi i pasma prądu, wspomaganie podmuchami wiatru, łączyły się z sobą wyżej, wyginały się ponad krawędzią płaskowzgórza, nabierały pędu, tworzyły wysoką, tęgą falę nośną. Szybowiec wszedł na nią i piął się w górę znoszony bokiem wzduł zbocza, a potem, gdy Szary odwrócił go na trzy czwarte pod wiatr, popłynął z powrotem, coraz wyżej, coraz spokojniej i równiej, aż wydostał się na samą powierzchnię nurtu.

Wtedy pilot pozwolił mu umknąć nad środek wyżyny i — zwiększając prędkość — zaczął krążyć. Wariometr wahał się w pobliżu zera, wyboisty, kapryśny prąd targał skrzydłami „Zurawia”, brał go na barki, podbijał w górę i uchylał się upuszczając go niespodzianie, aby po sekundzie szarpnąć nim znów.

Wtem, w połowie okrążenia, tuż na zawietrznej krawędzi płaskowzgórza, wypiął się nagle, poderwał go stromo, wyniósł wyżej i zdawał się puchnąć pod nim tak gwałtownie, jakby mu chciał wyłamać drgające od wysiłku skrzydła, a potem rzucić go w przepaść.

Lecz Szary właśnie na to czekał; zwiększył prędkość, pochylił „Zurawia” w lewo, wyrównał czołem do wiatru, aby go nie przeniosło za wcześniej nad stok.

Był teraz w nowym, bardzo silnym „kominie”, który w tej chwili wzbil się w przestrzeń. Leciał wraz z nim, w samym jego wnętrzu, z każdą sekundą zyskując po parę metrów wysokości. Strzałka wariometru wskazywała: dwa metry, trzy, dwa i pół, znów, trzy. Szybowiec zalać ciasne koła, znoszony z wolną wprost nad lotnisko i wzbijał się coraz wyżej. Gdy osiągnął tysiąc metrów, ponad nim zaczął się formować biały obłok.

Duma i radość Szarego z pierwszego w życiu „zagła” gasty w miarę jak Koźbiar omawiał kolejno wyniki osiągnięte przez uczniów trzeciej grupy w tej próbie. Cóż z tego, że Szary utrzymywał się w powietrzu dłużej niż inni, że przebył największą odległość i zyskał największe przewyższenie? Jego taktyka była przypadkowa, nieprzemysłowa, chaotyczna, podobnie jak u wszystkich pozostałych. Żaden z nich nie ułożył sobie planu działania, żaden nie przystudiował terenu. Polecieli na chybił trafił, nie mając pojęcia co zrobia w danych okolicznościach, łatwych przecież do przewidzenia. Dlatego Trud musiał lądować z bocznym wiatrem, dlatego Dytyński usiadł na samym skraju lotniska i omal nie wpakował się na fort, dlatego wreszcie Szary dwukrotnie znalazł się w krytycznej sytuacji, dwieście metrów nad ziemią, gdzie lądowanie groziłoby rozbiciem szybowca. Dopomógł mu szczęśliwy traf, przypadek, na który nie można liczyć, jeśli się chce naprawdę dobrze i pewnie latać!

Tak, proszę obywateli. Niech wam się nie zdaje, że już coś umiecie — powiedział Gruska w chwilę później, gdy kierownik wykszolenia zamknął swój czerwony notes i trzasnąwszy w okładkę gumową opaska odszedł w stronę hangaru. — Lataliście, jak aparaliżowane kaczkę, nie jak piloci trzeciej kategorii. Fakt! Szkoda było męczyć się nad waszą edukacją.

— Już on się niewiele nad tym męczył — mruknął Chudy i z ponurą miną zaczął pogwizdywać lądując płachty startowe na wózek.

— Na miłość boską przestań gwizdać — jęknął Dytyński. — Blizni mają przecież prawo do pewnych względów. (Dca.)

Telefon 542-53 drzwone

Chcialem wyslac list do „Echa”, ale niesietny nie moglem napisac... Bolala pana reka? Nie, tylko nie mialem papieru... Zapomnialem bowiem, ze w calych Dabnikach nie ma dotad ani jednego sklepu, ktory sprzedawalby artykuly piismienne. Wiecej jak ktos nie przyniesie sobie z innej dzielnicy pa pieru i atramentu — to klapal! Nie napisze listu! Dlatego do was telefonuje.

— A o co panu chodzi? — Wlasnie o to, zeby przypomniec Wydzialowi Handlu Prezydium MRN ze nadchodzi nowy rok — i ze jest obecnie okazja, aby wypelnic przyrzeczenie, dane Dabnikom w sprawie otwarcia tu skladu papierniczego... Jak na razie — obietnice otwarcia na Dabnikach sklepu z papierem pozostaja... na papierze w Wydziale Handlu... (p)

— Zyjemy, jak na Saharze... — Tak Wam goraco? — Nie zartujcie, nam sie wcale nie chce smiac. Od 3 lat brakuje u nas wody... — „U nas”, to znaczy gdzie? — W domach nr 24, 26 i 26a przy ul. Wielickiej. Calymi dniami nie widzimy w wodociagu ani kropli wody i musimy chodzic po niej do piwnicy. Woda zjawia sie zwykle dopiero gleboko noca... — A z „Wodociagow” nikl sie nie zjawia? — Zjawial sie, ale tacy, ktorzy nic nie umieli poradzic... (wlad)

— Dzwonimy z Podgorza w sprawie... — A mozna wiedziec kto dzwoni? — Mieszkanca Koberzyna. — Jak to? Mieszkanca Koberzyna telefonuja z Podgorza? — Co sie tak dzivicie? W Koberzynie jest tylko jeden telefon, w Tuczarni. Ale i ten jest dla nas, zwyklych smiertelnikow, niedostepny... — A o co Wam chodzi? — Wlasnie o ten telefon... (wlad)

— Zajeli mi radio... — Pan pewnie nie placil? — Placilem, ale widocznie... — O jaki to miesiac chodzi? — O miesiace od marca 1954 r. do lutego 1955 r. — Czy ma pan dowod radiotelegraficzny z potwierdzonymi wplatami? — Oczywiscie, mam. — Ktory numer? — E-067492. — Czy Pan go gdzie pokazywal? — Na Poczcie Glownej. — Uwierzyl? — Na razie tak, ale potem przyszlo jeszcze kilka upomnienn i wreszcie tytul wykonawczy... — Szkoda, ze przy ewidencji wplat nie ma takiego samego porzadku, jak przy przeprowadzaniu tytulow wykonawczych... (wlad)

— W spoldzielniach inwalidzkiej „Trud” i „Niewidomych” mowiono o tym, ze inwalidow, ludzi zdawaloby sie zbytecznych, bedacych ciarzem, przywróceno spoleczenstwu. Ogolnie na zebraniach byla atmosfera mobilizujaca nie tylko do wykonania zadani gospodarczych, ale wlasniego ujecia spraw socjalno-bytowych i kulturalno-owiatowych. Po podsumowaniu osiagniec poszczegolnych spoldzielni okazalo sie, ze najlepszymi sa: w branzynie odzieżow-wlokienniczej Spoldzielnia „Sport”, w branzynie chemiczno-mineralnej Spoldzielnia „Espesfa” i „Florina”, w branzynie drzewnej Zaklad Stolarski „Przelom” w Nowym Sazcu, w branzynie uslugowej Spoldzielnia „Dentystyka”, w branzynie metalowej Spoldzielnia „Zjednoczenie”, w branzynie spozywczej Krakowska Spoldzielnia spozycza.

Kilka przyczyn, które spowodowały wypadki drogowe

i parę wniosków pod adresem różnych instytucji

Przeciętnie co drugi dzień w Krakowie wpadały na siebie pojazdy mechaniczne raniąc i zabijając ludzi

W CIĄGU 353 dni tego roku zanotowano w Krakowie aż 154 wypadki samochodowe, motocyklowe, rowerowe. A więc prawie co drugi dzień ktoś na kogoś najechał, ktoś z kims się zderzał, ktoś kogoś — lub siebie — kaleczył, ranił, zabijał, ktoś niszczył mechaniczne pojazdy, przewracał słu-py, uszkadzał chodniki...

W czasie służbowych podróży też pili, szczególnie w dniu wypłaty, a więc między pierwszym a trzecim oraz piętnastym, a osiemnastym każdego miesiąca. Przed wszystkim pili jednak wieczorami, gdy aktualnie były „wycieczki” prywatne.

Zapytanie zapewne: od kogo więc dostali oni pozwolenie na używanie samochodów służbowych w godzinach, kiedy już od dawna winny były znajdować się one w garażach?

Używali ich sobie sami, ponieważ brak było nad nimi dozoru i kontroli, ponieważ dyspozycję ułatawali im jeszcze ten proceder. Przykłady? 11 bm. o godz. 20.30 kontrolny patrol Milicji zatrzymał samochód typu „Willys”, nr rejestr. B-93413, który jechał bez świateł. Okazało się, że szofer Wacław Adamek był zupełnie pijany. Przy kierownicy znaleźliśmy „rewelacyjne” dokumenty: jedenakcie kart drogowych z jedenaście poprzednich dni i jeszcze na dodatek cztery karty postu oparzone pieczątką: „Pełnomocnik Akcji Robot Rozbiórkowych Delegatura w Krakowie”.

A więc szoferowi pozostawiono pełną swobodę działania. Nie tylko, że każdego dnia po zakończeniu służby nie oczekowano od niego karty drogowej, na której winno być dokładnie wyszczególnione: kiedy, skąd i dokąd jechał, ale ofiarowano mu jeszcze „ciepłą rączką” karty na dni następane, usankcjonowane urzędową pieczątką, na których mógł on sobie wypisywać mnóstwo fikcyjnych jazd.

Pamiętacie zapewne ową tragiczną jezdę przez al. Mickiewicza, która kilka osób przypłaciła życiem? Sądziacie, że pijany szofer wiozący swoje rozprawione towarystwo miał prawo do użycia samochodu w celach prywatnych? Gdzie tam... Był to przecież pojazd Wydziału Finansowego Woj. RN. Dodał również należy, że w Woj. RN nie było wcale tajemnicą, iż szofer ten lubił sobie popić. Zlekceważono jednak ten fakt, bo — tak było wygodnie...

A więc wniosków nr 1, zaadresowanych do instytucji dysponujących pojazdami mechanicznymi: a) nie przyjmujcie do pracy szoferów, którzy mają opinię ludzi lubiących wódkę; b) przy pomocy kontrolowanych przez was codziennie kart drogowych czuwajcie nad sposobem eksploatacji samochodów, żądajcie, aby karty te były przez kierowców szczególnie i dokładnie wypełniane; c) zapobieganie samowolnemu „wypożyczeniu” aut na pijackie eskapady, kończące się nie-rzad tragicznie.

Wprawdzie mniej, ale jednak... SAMOCHODY służbowe to jeszcze nie wszystko. Są przecież w Krakowie i taksówki. I chociaż obiektywnie przyznać trzeba, że kierowcy taksówek znacznie rzadziej niż szoferzy zatrudnieni w instytucjach siadali za kierownicami w stanie nietrzeźwym, to jednak i takie wypadki się zdarzały. Aby nie być gołosłownym i nie wzbudzić świętego oburzenia wśród taksówkarzy, którzy na pewno twierdzić będą, że oni nigdy, ale to nigdy w czasie jazdy wódki do ust nie brali, przytoczymy następujący dowód:

Nieostrożność podczas przedświątecznych porządków spowodowała pożar i ciężkie poparzenie

MŁODE małżeństwo Jaskółków (Nowa Huta Osiedle A-31, Blok 2, mieszkanie 101) pragnęło mieć na święta piękne parkiety. Zamiast jednak posłużyć się pastą zakupioną w sklepie gospodarczym, Franciszek Jaskółka sprządził „własnym przemyśleniem” mieszkaniec benzynę ze siarką... Gdy produkt ten podgrzewał na maszynie elektrycznej, nastąpiło nagłe rozsadzenie zakorkowanej flaszki i wybuch. Wypady wszystkie szyby w oknach i drzwiach. Gazy mieszanek zapaliły się w powietrzu, a na Fr. Jaskółce zaczęło płonąć ubranie. Natychmiast stanęła też w płomieniach pościel na łóżkach. Przerazona małżonka tłumilo ogień przy pomocy koca. Resztę dokonała Straż Pożarna.

Lekarz Pogotowia stwierdził u Jaskółki ciężkie oparzenie III stopnia i karetką zabrała go do szpitala. O niebawym natomiast ignorancji sąsiadów Jaskółki w zakresie udzielania pierwszej pomocy świadczy fakt, że pragnąc ratować oparzonego wysmarowali mu oparzone ręce, twarz, ujęty i pierś grubą warstwą błota ulicznego! Oczywiście spowodować to mogło zakażenie lub też...

Przy ul. 18 Stycznia w Krakowie samochód prowadzony przez kierowcę Ryszarda Parla najechał na samochód jadący z Bronowic w kierunku miasta, prowadzony przez kierowcę Jana Wejnara. Ofiar w ludziach nie było. Winę za spowodowany wypadek ponosi kierowca Ryszard Parla ponieważ posiadał źle działające hamulce.

CO GDZIE KIEDY Teatry Słowackiego — godz. 19.15 „Imieniny pana dyrektora”. Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Cienie”. Poesz — godz. 19.15 „Małż i żona”. Ludowy (N. Huta) — godz. 19.00 „Krakowiaci i Górale”. Młodego Widza — godz. 19.30 „Opowieść zimowa” (przedstawienie zamknięte). Groteska — nieczynny. Estrada Satyryczna — nieczynna. Bina Apollo — „Liliomfi” — godz. 15, 18, 20.15. Uciecha — „Irena do domu” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Na wiosnę będzie akcja porządkowa ale jesienią i w zimie tylko wiatr zmiata ulice a deszcz splukuje kurz PRZYBYSZ sięgnął do kieszeni po pudełko z papierosami. Zapalił ostatniego, opakowanie rzucił na ziemię i poszedł dalej. Dopełdził go urzędniczy Prez. MRN i grzecznie przeprosił. Pałac oburzył niechętnie. — Czego? — Pan wyrzucił pudełko. — A rzeczywiście, wyrzuciłem. No i co z tego? — Chciałem panu zwrócić uwagę, że u nas w Andrychowie obowiązują porządek i czystość. Pan zapłacił drobną grzywnę, którą przeznaczamy na odbudowę Warszawy. Zagadnięty, po chwili wahania, wjął portmonetkę i nie tylko zapłacił bez słowa, lecz schylił się i podniósł pudełko. TAK było jednak dawniej. Dzielniejszy Andrychów to już nie to samo miasteczko, które pod względem czystości dźwierzło palme pierwszeństwa wśród krakowskich osiedli. Ojcowie miasta zrezygnowali ze szczytnych ambicji, częściowo z własnej woli, częściowo z konieczności. Brak odpowiedniego sprzętu i środków kazał im poniechać utrzymywania miasteczka w schludnym stanie. Toteż jedynie wiatr zmiata papiery na ulicach i splukuje kurz z jezdni. Na chodnikach i trawnikach leżą niezliczone ilości śmieci. Iż grzywnien można by sięgnąć od niechłujów zaśmiecających miasteczko? Pieniądże te wystarczyłyby na ufundowanie budynku dla stolicy i kupienie auta do wywożenia śmieci. Hej, iza się w oku kręci, zanikają dobre zwyczaje, Andrychów spada do rzędu brudnych i niechlujnych osiedli naszego województwa.

CZYSTOŚĆ TYLKO NA WIOSNĘ Powszechnie stosowane metody utrzymywania czystości w naszych miastach graniczą z absurdem. Doroczna wiosenna akcja sanitarnoporzadkowa do złudzenia przypomina generalne porządki świąteczne, po których z powrotem może być brudno przez cały rok. I tak, niestety, dzieje się w większości naszych miast — Miechowie, Wolbromiu, Nowym Targu, Brzesku, Oświęcimiu i Żywcu. Przedsiębiorstwom brakuje bowiem nie tylko odpowiedniego taboru samochodowego, wózków do wywożenia śmieci, ale nawet samych pracowników. W takiej sytuacji stan czystości naszych miast wcale się nie poprawia, ale raczej pogarsza. Specjalnie w okresie jesienno-zimowym przybierają rozpaczliwy wykład, zbiera się na nich nieusuwan przez nikogo błoto i śmieci. Nie wiadomo zresztą, jakby w ogóle wyglądała praca miejskich przedsiębiorstw oczyszczania, gdyby nie naturalni sprzymierzeńcy — wiatr i deszcz.

PIRAMIDY ŚMIECI JESZCZE od czasu do czasu można zobaczyć zamiatacza na ulicy, ale w wywożeniu śmieci MPO mają KRONIKA Wypadek wypadł w Krakowie przy ul. Karmelickiej wybuchł pożar samochodu ciężarowego prowadzonego przez kierowcę Jerzego Bysina, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Cichej 17. Pożar wybuchł na skutek wlewania benzyny w czasie jazdy. Benzyna do lewał go samochodem Stanisław Sygula z polecenia kierowcy. Kierowca i dolewający benzynę doznali poparzeń, a samochód został ugaszony przez Miejską Straż Pożarną.

Co zobaczymy w styczniu na ekranach WIDMA opuszczają szczyty — to tytuł pełnego emocji kolorowego filmu radzieckiego, który w styczniu 1956 r. ukaże się na ekranach krakowskich kin. Z pozycji radzieckich zobaczymy również obraz o tematyce sportowej „Mistrz świata” oraz przedmiał historię o urwisach „Potynicy”. Do styczniowego repertuaru filmowego należeć będzie „Spotkanie w Warszawie” produkcji polsko-radzieckiej, polski film sportowy „Zaczarowany rower”, historyczny kolorowy obraz produkcji czechosłowackiej „Psiogłowy”, komedia węgierska o młodości matematyka i lotnika „2x2=5” oraz wstrząsający film produkcji NRD „Mordercy są wśród nas”.

Z filmów francuskich będziemy mogli oglądać: tragikomedie z Fernandem „Czerwona oberża”, „Przed sądem”, „Cud zdarza się raz” oraz pozycję półfabularną o przyjaźni chłopca z koniem pt. „Biała grzywa”. (b)

Przyjaźń — Program dla dzieci — godz. 15, 16, „Czarodziejskie koło” — godz. 17, 18, 19, 20. Sztuka — „Piosenka za gróź” — godz. 15.45, 18, 20.15. Związkowiec — „Konwój dr M” — godz. 19. Chemik — godz. 19.00 „Lut szczęścia”. Świt — „Trzpiotka” — godz. 16, 18, 20. Stal — „Irena do domu” — godz. 15.45, 18, 20.15. Wanda — „Trzpiotka” — godz. 15.45, 18, 20.15. Młoda Gwardia — „Preludium sławy” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. Warszawa — „Upadek emiratu” — godz. 16, 18, 20.

Pałac Sztuki — wystawa X-lecia rzeźby okręgu krakowskiego ZPAP. Dom Plastyków — wystawa zbiorowa. Czyna od godz. 10 do 18. Wystawa historii Wawelskiej — wtorek, środa, czwartek, godz. 9-14.30, piątek godz. 12-18. Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”. Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — wystawa. Muzeum Etnograficzne (pl. Wołnice 11) — „Sztuka w stroju ludowym”. Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczęśliwi 9). Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12). Pałac Sztuki — wystawa Okregu ZPAP. SARP (ul. św. Jana 11) — wystawa szkiców architektonicznych Tadeusza Janowskiego. Otwarta w godzinach 10-12 i 16-20. DYŻURY Pogotowie milicyjne 333-33. Straż Pożarna — telefon nr 08. Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefon 09. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę. DYŻURY APTEK Mogińska 16, Grodzka 17, plac Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Krowderska 74, Zwierzyniecka 7, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego. DYŻURY SZPITALI Dyżur chirurgiczny: Oddział Chirurgiczny Szpitala im. Biernackiego (ul. Trynitarska 11). Dyżur położniczy: II Klinika Położnictwa i Chorób Kobietych AM (ul. Prądnicka 37). RADIO SRODA — 23 GRUDNIA 5.00 Początek audycji 5.05 Fragmenty baletu Delibes'a 5.20 Gimnastyka 5.30 Stan pogody i wiadomości 5.35 Sulta 5.45 Kalendarz radiowy 5.50 Program 5.55 Audycja dla wsi 6.10 Wesołe melodie i piosenki 6.30 Stan pogody i dziennik 6.40 Koncert 7.10 Muzyka rozrywkowa 7.45 Organy kinowe 8.00 Stan pogody i wiadomości 8.06 Polskie melodie ludowe 8.36 Twórcy skrzypcowe 9.00 Piosenka tygodnia 9.05 Koncert życzeń 12.04 Wiadomości 12.10 Przegląd prasy 12.15 Walce Emila Waldteuffla 12.35 Program 12.40 Audycja dla dzieci 13.00 Koncert 14.00 Wiadomości, informacje, komunikat o stanie wód 14.10 Fragn. powieści Teodora Dreisera 14.30 Koncert solistów 15.00 Muzyka rozrywkowa 15.25 Twórcy skrzypcowe 15.50 Felieton 16.00 Wesoła szopka dla dzieci 16.22 Popularne melodie 16.30 Dziennik krakowski i kom. meteor. 16.50 Muzyka rozrywkowa 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 w tymże sportowym 17.45 Obrachunki literackie 18.10 Piosenka tygodnia 18.15 Wiadomości 18.20 Artyści muzyki fortepianowej — Prokofiew 18.50 Radiowy poradnik językowy 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Chłopiec z pociągu” opow. M. Brandysa 19.35 Gounoda — „Faust”, opera w 5 aktach 21.30 Z kraju i ze świata 22.00 Kronika sportowa 22.10 Dalszy ciąg opery 23.30 Muzyka taneczna 23.50 Ostatnie wiadomości. Redaguje Kolegium, Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 745-78, dział miejski 646-34, dział terenowy 219-48, Łączność z Czytelnikami 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy tel. 843-68, Zam. 3102. B-6-14963

Prolongata kart i biletów tramwajowych

Prolongata kart i biletów tramwajowych oraz autobusowych ulgowych a także normalnych na miesiąc styczeń 1956 r. rozpoczęła się w punktach sprzedaży przy ul. Wawrzynica 13, Wróblewskiego 12, Jagiellońskiej 9, przy Rondzie oraz w Nowej Hucie (obok Kombinatoru). Prolongatę należy zgłaszać na listy zbiorowe za pośrednictwem Zakładów Pracy względnie szkoły.

W miesiącu bieżącym w dalszym ciągu przeprowadzana jest wymiana pracowniczych legitymacji. Jeśli fotografie są bardzo zniszczone, należy dołączyć nowe.

Ważność kart ulgowych dla emerytów z r. 1955 przedłużona została do 31 stycznia 1956 r.

Kronika Krakowa

W Woj. Domu Kultury zorganizowano rozgrywkę szachowe dla mędwiodomych o mistrzostwo Polski.

Po sześciu rundach, prowadzi Bajduszewski (Bydgoszcz) przed Bryckim (Kraków), Stefaniszynem (Gdańsk), Krzemieniem (Poznań) i Byńskim (Bydgoszcz).

Rozgrywki trwają. (Molski).

Wprawdzie mniej, ale jednak...

SAMOCHODY służbowe to jeszcze nie wszystko. Są przecież w Krakowie i taksówki. I chociaż obiektywnie przyznać trzeba, że kierowcy taksówek znacznie rzadziej niż szoferzy zatrudnieni w instytucjach siadali za kierownicami w stanie nietrzeźwym, to jednak i takie wypadki się zdarzały. Aby nie być gołosłownym i nie wzbudzić świętego oburzenia wśród taksówkarzy, którzy na pewno twierdzić będą, że oni nigdy, ale to nigdy w czasie jazdy wódki do ust nie brali, przytoczymy następujący dowód:

Nieostrożność podczas przedświątecznych porządków spowodowała pożar i ciężkie poparzenie

MŁODE małżeństwo Jaskółków (Nowa Huta Osiedle A-31, Blok 2, mieszkanie 101) pragnęło mieć na święta piękne parkiety. Zamiast jednak posłużyć się pastą zakupioną w sklepie gospodarczym, Franciszek Jaskółka sprządził „własnym przemyśleniem” mieszkaniec benzynę ze siarką... Gdy produkt ten podgrzewał na maszynie elektrycznej, nastąpiło nagłe rozsadzenie zakorkowanej flaszki i wybuch. Wypady wszystkie szyby w oknach i drzwiach. Gazy mieszanek zapaliły się w powietrzu, a na Fr. Jaskółce zaczęło płonąć ubranie. Natychmiast stanęła też w płomieniach pościel na łóżkach. Przerazona małżonka tłumilo ogień przy pomocy koca. Resztę dokonała Straż Pożarna.

Lekarz Pogotowia stwierdził u Jaskółki ciężkie oparzenie III stopnia i karetką zabrała go do szpitala. O niebawym natomiast ignorancji sąsiadów Jaskółki w zakresie udzielania pierwszej pomocy świadczy fakt, że pragnąc ratować oparzonego wysmarowali mu oparzone ręce, twarz, ujęty i pierś grubą warstwą błota ulicznego! Oczywiście spowodować to mogło zakażenie lub też...

Przy ul. 18 Stycznia w Krakowie samochód prowadzony przez kierowcę Ryszarda Parla najechał na samochód jadący z Bronowic w kierunku miasta, prowadzony przez kierowcę Jana Wejnara. Ofiar w ludziach nie było. Winę za spowodowany wypadek ponosi kierowca Ryszard Parla ponieważ posiadał źle działające hamulce.

Co zobaczymy w styczniu na ekranach WIDMA opuszczają szczyty — to tytuł pełnego emocji kolorowego filmu radzieckiego, który w styczniu 1956 r. ukaże się na ekranach krakowskich kin. Z pozycji radzieckich zobaczymy również obraz o tematyce sportowej „Mistrz świata” oraz przedmiał historię o urwisach „Potynicy”. Do styczniowego repertuaru filmowego należeć będzie „Spotkanie w Warszawie” produkcji polsko-radzieckiej, polski film sportowy „Zaczarowany rower”, historyczny kolorowy obraz produkcji czechosłowackiej „Psiogłowy”, komedia węgierska o młodości matematyka i lotnika „2x2=5” oraz wstrząsający film produkcji NRD „Mordercy są wśród nas”.

Z filmów francuskich będziemy mogli oglądać: tragikomedie z Fernandem „Czerwona oberża”, „Przed sądem”, „Cud zdarza się raz” oraz pozycję półfabularną o przyjaźni chłopca z koniem pt. „Biała grzywa”. (b)

Przyjaźń — Program dla dzieci — godz. 15, 16, „Czarodziejskie koło” — godz. 17, 18, 19, 20. Sztuka — „Piosenka za gróź” — godz. 15.45, 18, 20.15. Związkowiec — „Konwój dr M” — godz. 19. Chemik — godz. 19.00 „Lut szczęścia”. Świt — „Trzpiotka” — godz. 16, 18, 20. Stal — „Irena do domu” — godz. 15.45, 18, 20.15. Wanda — „Trzpiotka” — godz. 15.45, 18, 20.15. Młoda Gwardia — „Preludium sławy” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. Warszawa — „Upadek emiratu” — godz. 16, 18, 20.

Wprost z lotniska po 7 godz. lotu hokeiści Finlandii stanęli do walki z Polakami

I byli równorzędnymi przeciwnikami dla naszej stałej drużyny

NAJLEPSZYMI zawodnikami reprezentacji hokejowej Finlandii, która w niedzielę przegrała 3:4 (1:2, 1:2, 1:0) z reprezentacją Polski, byli wieczne żużlowcy bramkarz Viitola.

Nie po raz pierwszy spotkali oni się na lodowisku z naszymi reprezentantami i dlatego też zna ich dość dobrze.

Oto jak Viitola charakteryzuje niedzielną przeciwników:

— W porównaniu z tą drużyną polską, z którą przegraliśmy w roku ubiegłym 3:6 podczas mistrzostw świata w Krefeld — zespół wasz, z którym się spotkaliśmy w niedzielę gra o wiele gorzej. Wydaje mi się, że Polacy stracili szybkość i kondycję.

ACO mówi kapitan drużyny fińskiej P. Ignatius, który również grał z Polakami podczas mistrzostw świata?

— Wasi zawodnicy stracili twardość w zetknięciu wręcz i poza tym bardzo słabo strzelali.

Trener Szelest nie chce być Pytją

— Co słychać u Janusza? — tym pytaniem witamy trenera Szelesta.

— Siedzę w Siedlcu z Radziworowiczem, Rutem, Kusionową i innymi. Biorę solankę na pokonuzjowe historie. Właśnie chcę postać oszczepnikom do Cichoćki wadomuski, że muszą się zabrać do pracy, bo zaplecze ostro trenuje. Mam właśnie na AWF grupę oszczepników i oszczepnik... drugiego reatu, którzy marzą o karierze Sidiły i Figurer.

— Jakiego spodziewa się pan sezonu przed Olimpiadą? Słyszysz się głośnie, że Siedło w przyszłym roku zdecydowanie przekroczy 80 m, a Figurer będzie bliska granicy 55 m. Jakie jest pana zdanie?

— Nie bawię się w prorocтва. Wprawdzie słyszałem, że w Ameryce jakiś trener „wyprorokował” wszystkich zwycięzców Olimpiady w Melbourne, uwzględniając nawet wyniki z dokładnością do centymetrów i sekund. Owi wieszcz, wyprorokował nam jeden złoty medal...

— OCZYWIŚCIE w oszczepie wtrącamy.

— Tak. Natomiast pozostałe konkurencje mają rozparcelować między sobą Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Węgrów w ogóle nie uwzględnia. Jak więc pan widzi, prorocтва są w sporcie nieco skompromitowane. Ja tylko raz prorokowałem przed mistrzostwami Europy w Szwajcarii. Powiedziałem przed wyjazdem, że Siedło rzuci 76 m i rzucił. Rozumie pan, że teraz nie mogę ryzykować... Co Pan jeszcze chce wiedzieć?

— Czy oszczepnicy w zimie nie będą startować?

— Będą, ale nie w oszczepie. W połowie stycznia startować będą w halowych mistrzostwach Polski w kuli, w skokach w dal, Siedło wżwyszt itd. (S)

KRONKA sportowa

WSERDECZNEJ i miłej atmosferze przebiegał wieczorek zorganizowany ostatnio przez nową radę koła sportowego Cracovia-PSS na zakończenie sezonu piłkarskiego w klubie PSS przy ul. Florjańskiej. Do zawodników przemówił nowy przewodniczący rady koła dyr. Grzywiński, analizując caloroczną pracę sekcji piłkarskiej i przyrzekając pomoc ze strony rady koła w przyszłym sezonie, nie kryjąc jednakże przed zawodnikami i działaczami Cracovii trudności, na jakie napotyka jeszcze i przez pewien okres czasu napotykać będzie w swej pracy rada koła i sama drużyna piłkarska. Niemniej jednak sytuacja obecna jest korzystniejsza dla klubu niż dotychczas, kiedy to Cracovia związana była z MPK, gdyż PSS jako zakład pracy opiekujący się Cracovią posiada większe od MPK możliwości pomocy dla klubu.

Zawodnicy Cracovii w związku z zakończeniem sezonu otrzymali podarki od rady koła. Na zakończenie wieczorku kierownictwo drużyny zapowiedziało do zawodników o udział w tradycyjnym treningu w Nowy Rok o godz. 12 na boisku Cracovii. Trening ten zgromadzi na trybunach niewątpliwie wielu działaczy i sympatyków klubu.

Te dwie opinie czołowych graczy fińskiej reprezentacji stanowią części zalety zarzutów, które należałoby wysunąć pod adresem naszego niedzielnego zespołu.

Przed wszystkim uderzało w dalszym ciągu słabe krycie przeciwnika. Skrzydła napadu, poza Kurkiem może, nie wracają do strzelać, przez co defensywa była przeciążona i nie mogła spełniać należycie swego zadania. Inna sprawa, że i obrońcy: oprócz Olczyka, grali nienadzwyczajnie. Na Chodakowskim brak treningu, przez co nie może on nadążyć za szybkim przeciwnikiem i musi później ratować sytuację ryzykownymi robsonadami czy też rzucaniem się pod nogi.

JESLI chodzi o grę napadu, to jeszcze pierwsza linia grała „jak cię moga”. Ale i tu niepotrzebnie skrzydłowi pchali się do katów lodowiska, zamiast wchodzić pomiędzy obrońców fińskich i w ten sposób przygotowywać dogodniejsze dla siebie pozycje strzałowe. Drugi napad niewiele się uwidocznił, a jego akcje polegały właściwie na zagrywkach solowych. Być może stało to się z powodu nienadzwyczajnej formy siodłowego — Czecha. Trzeci napad to było w ogóle nieporozumienie, gdyż Czech na pozycji skrzydłowego jest cieniem tego zawodnika na środku. Szkoda, że tak krótko był na lodzie Gosztyla.

Bramkarz Pabisz bronił dobrze i winy za puszczone bramki nie ponosi.

Działacze piłkarscy w szczupłym gronie radzą nad usprawnieniem rozgrywek i organizacji

SEKCJA piłki nożnej MKKF Kraków obejmuje swym zasięgiem ponad 70 kół sportowych, w większości z terenu Krakowa, które rozgrywają spotkania w klasie B i C. W ciągu roku przedstawiciele kół sportowych przejawiają żywą działalność, interesują się rozgrywkami mistrzowskimi, składają protesty, (często bezpodstawne) i niezasadne, jak np. Kolejarz Wieliczka, który po odrzuceniu protestów przez Komisję Dyscyplinarną spn. MKKF potrafi odwołać się do WKKF, a nawet do GKKE), ale gdy przychodzi okres podsumowania calorocznego pracy sekcji pn. MKKF, działacze kół nie uważają za stosowne przybyć na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, by omówić sprawy związane z działalnością sekcji.

Zebrań takie nie doszło do skutku w dniu 11 bm., a na ponowne wyznaczenie zebrania w ubiegłą niedzielę zjawili się zaledwie 30 działaczy. W większości byli to działacze, którzy ofiarnie pracowali przez cały rok i oni to tworzyć będą w roku 1956 trzon prezydium sekcji pn. MKKF.

Z głównych błędów, jakie popełniała dotychczas sekcja pn. — MKKF wyliczyć trzeba słabe rozczepienie w terenie, brak współpracy z poszczególnymi kołami, przeniesienie się na pracę wyłącznie administracyjną, a zaniedbanie pracy organizacyjnej i wychowawczej, efektem czego były zajęcia na zawodach i liczne walki. Niektóre drużyny, nieprzejętowane do spotkań mistrzowskich, a niepotrzebnie dopuszczane do nich oddawały punkty bez gry, co spowodowało w konsekwencji skrócenie tych drużyn z dalszych rozgrywek.

WNASTĘPNYM sezonie należałoby zastanowić się, czy celowe jest obejmowanie swym zasięgiem drużyn piłkarskich spoza Krakowa, jak to miało miejsce w bieżącym roku.

Ponadto słuszny wydaje się wniosek jednego z dyskutantów, by mecze B i C klasowe rozgrywać przed spotkaniami drużyn ligi wojewódzkiej.

WKKF powinien w następnym roku przyjąć z wydatniejszą pomocą działaczom piłkarskim MKKF, pomóc im w pracach organizacyjnych, a MRN winna zatroszczyć się o przydzielenie odpowiedniego lokalu dla pracy MKKF i jego sekcji.

Na wojewódzkich radach zrzeszeń sportowych spoczywa natomiast obojętnie bardziej żywego niż do tej pory interesowania się pracą drużyn piłkarskich, grających w klasach B i C i zgłaszania do mistrzostw tylko tych zespołów, co do których można mieć gwarancję, że w rozgrywkach będą brały udział przez cały rok.

WTAKTYCE Finowie nas przewyższali o głowę. Grali wprawdzie wybitnie defensywnie, ale zawsze jeden z zawodników był w przodzie, podczas gdy jego czterech koledzy stawali zmasowaną obroną w swej strefie. Ten system gry nie odpowiadał Polakom, gdyż nie potrafili go rozszyfrować i grali „wasko”, to znaczy przetrzymali cały ciężar ofensywy na środkowych napastnikach i na skrzydłowych. Jednym słowem drużyna nasza nie umiała „rozciągnąć” przeciwnika i stosowała gre srodkiem lodowiska, co było „wodą na młyn” dla obrony fińskiej.

Podczas odsiadki przez zawodnika drużyny fińskiej minut karnych, gdy graliśmy w piątkę na czterech Finów, raz po raz nienykorzystanie tej sytuacji przez nieprecyzyjne passingi. Odwrotnie zaś, gdy na ławce karnej siedział nasz zawodnik, zamiast wprowadzić na lod większą ilość obrońców, trzymaliśmy się uparcie stereotypowej metody „dwóch napastników i dwóch obrońców”.

WDALSZYM ciągu poza słabym kryciem naszymi kardynalnymi błędami są:

— nie trzymanie przez zawodników kłój na lodzie podczas gry, co sprawia, iż krążek silnie podany przechodzi obok Polaka zanim on zdąży dotknąć taflę kłój,

— złe rozgrywanie z gruntu rozpoczęcie gry, co znowu jest przyczyną utraty zaskakujących często sytuacji czołowych, — niechęć obrońców do gry ciałem oraz nieczysta gra przy bandach.

Wszystkie te mankamenty miały miejsce zapewne również i dlatego, że nasi zawodnicy dość długo świętowali... Być może, iż w następnych spotkaniach poprawią się i zabłysną taką formą jak w meczu z Austrią w Wiedniu.

Niemniej jednak należy pamiętać, że Finowie wyszli na „Torwar” bardzo zmęczeni, gdyż lecieli z Helsinek do Warszawy prawie 7 godzin, a ponadto by zdążyć na samolot musieli wstać o godzinie 4 rano.

Na zakończenie kilka informacji o naszych miłych gościach z „krajny tyścia jezior”:

Reprezentacja Finlandii składa się z zawodników z Helsinek, Tampere i Turku. Z drużyny, która w roku ubiegłym była w Krefeld, gra obecnie tylko 5 graczy.

Karol Hig

Już od 12 stycznia polscy kolarze walczyć w wyścigu Dookoła Egiptu z reprezentacjami 13 innych krajów

Ostatecznie, obok Polski, do wyścigu Dookoła Egiptu zgłosiło się 13 państw, których kolarze od 12 stycznia przyszłego roku walczyć będą na 12 etapach o łącznej trasie 1651 km. Polacy zmierzają się więc z reprezentacjami Jugosławii, Rumunii, Anglii, Danii, Szwecji, Libanu, Libii, Syrii, Iraku, Egiptu oraz z trzema pierwszymi drużynami z VIII Wyścigu Po koju — CSR, NRD i Bułgaria.

Dziś Prezydium PKOl. rozpatruje projekt narciarskiej reprezentacji olimpijskiej

Dziś Prezydium PKOl. rozpatruje projekt Rady Trenerów składu reprezentacji naszych narciarzy na Olimpiadę. Prezydium może zmienić niektórych zawodników lub też dookopować innych, albo przesunąć ostatecznie wyłonienie reprezentantów niektórych konkurencji na termin późniejszy.

Przypominamy, że według projektu Rady Trenerów, do Cortiny mają wyjechać następujący zawodnicy:

Biegacze: Kwapien, Macieja, Rubiś, Bukowski i Sobczak, **biegaczk:** Peksza, Krzeptowska, Bukowa i Daniel-Gasienica, **kombinatorzy:** Daniel — Krzeptowski, Kowalski — Raszka, Skoczowski: Wl. Tajner, Daniel — Gąsienica i Huczek.

Konkurencje alpejskie: kobiety: Kowalska, Grocholska i Daniel-Gasienica oraz mężczyźni: Ciapłak, Roj, Zarycki i J. Marusarz.

Hokeiści CSR rozgromili Szwecję w Sztokholmie 9:1

W międzypaństwowym spotkaniu hokeja na lodzie, rozegranym w Sztokholmie Czechosłowacja rozgromiła Szwecję 9:1 (1:0, 4:0, 4:1). Czechosłowacy byli w doskonałej formie, a ich sukces jest tym cenniejszy, gdyż grali w składzie osłabionym, bez dwóch zawodników pierwszego ataku. Wyjechali oni z drużyny Rudej Hvezdy na międzynarodowy turniej o Puchar Spenglera do Szwajcarii.

Przyszłych mistrzów śniegu wychowuje systematycznie żywojne koło — AZS Zakopane

PRACA w sekcji narciarskiej zakopiańskiego AZS idzie na pełnych obrotach. Eliminacje przedolimpijskie dotyczą bowiem tylko najlepszych, a poza nimi są przecież młodzi narciarze, przyszli następcy obecnym mistrzom.

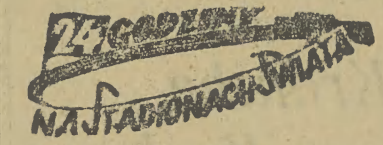
— Nie spoczywamy na laurach — mówi znany działacz i przewodniczący AZS Zakopane ob. Alfred Luter. Dajmy do tego aby praca w kole rozwijała się zarówno pod względem wychowawczym, jak i masowym. Poza zajęciami z czołową grupą sportu wśród najlepszych, efekty pracy znane są wszystkim. AZS Zakopane posiada liczną grupę doskonałych zawodników z Rojem, Zelkiem, Laskowskim i Forteckim na czele.

Jednocześnie mamy liczne zastępy juniorów i młodzików — mówi ob. Luter. Nasi juniorzy zdobyli w ubiegłym sezonie drużynowe mistrzostwo Polski i teraz pilnie przygotowują się do powtórzenia tego sukcesu.

PRACA z młodzieżą nie ogranicza się też tylko do juniorów i młodzików. AZS Zakopane prowadzi szkołę narciarską, którą opiekuje się wychowawca młodzieży — J. Kozłowski. W szkole tej praca nauka narciarstwa uczy się chłopcy i dziewczęta innych galezi sportu, a istniejeć wspólnie z dwójką obok kole sportowym.

Praca nasza — ciągnie nasz informator — naraża jednak na szereg trudności. Najwięcej kłopotu sprawia nam brak ośrodka szkoleniowego i lokalu. Już wkrótce odpadnie nam pierwszy problem. Wydzierżawiliśmy bowiem willę „Janka” na Bystrym i przeprowadzamy tam generalny remont.

W tej chwili kończymy odnawianie całego wnętrza. Systemem gospodarczym kładziemy podłogi, przebudowujemy piec, dach i zakładamy instalacje. Ośrodek będzie gotowy już na 1 stycznia 1956 r.



— Mistrzyni ZSRR w szachach na 1955 r. została Borysienko — 13,5 pkt. przed mistrzynią świata Bykova, Wolberg oraz Rootene — po 13 pkt.

— W spotkaniu piłkarskim o Puchar Środkonmorski Francja B pokonała Turcję 3:1 (2:1).

Pozostał jednak otwarty problem lokalu klubowego. Od siedmiu lat gnieździ się w małym sklepiku przy ul. Witkiewicza. Niedawno zażwiata nadzieja, że wreszcie otrzymamy lokal. Coż jednak z tego, kiedy ojcowie miast są nieublagani. Przyszli nam wprawdzie pomieszczenie, ale tylko na okres akademickich mistrzostw świata, później przejmą lokal organizatorzy Me moriału im. Bronka Czecha a wnoszą... wszystko wróci do obecnego stanu.

Wierzymy, że opinia społeczna wpłynie na Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zakopanem i ta oceni wreszcie należycie działalność akademików. Kolo to najlepiej pracuje z młodzieżą zakopiańską, wychowując ją nie tylko na prawdziwych sportowców ale i na światłych obywateli.

J. Frandofert

Luty

— miesiąc saneczkarzy a Zakopane

— centrum imprez łyżwiarskich

Dwie ważne imprezy czekają w lutym saneczkarzy. 11 i 12 tego miesiąca na torze w Mikuszowicach odbędzie się międzynarodowe mistrzostwo Polski, a 25 i 26 w Krynicy rozegrane zostaną zawody o Puchar GKKE. Do udziału w międzynarodowych mistrzostwach Polski za prozenci zostali saneczkarze NRD, Austrii, Czechosłowacji, Norwegii i Rumunii.

Zakopane będzie w obecnym sezonie centrum zainteresowań naszych łyżwiarzy, specjalistów w jeździe szybkiej. Bo właśnie w zimowej stolicy Polski nastąpi w dniach 5 i 6 stycznia oficjalne otwarcie sezonu, a następnie terminarzy przewiduje w Zakopanem 11 i 12 lutego indywidualne mistrzostwa Polski seniorów, a 18 i 19 lutego międzynarodowe zawody w Zakopanem z udziałem Czechosłowaków, Węgrów i reprezentantów NRD. Od 26 do 29 lutego odbywać się tu będą drużynowe mistrzostwa Polski.

Sukcesy krakowskich motorowców

WMINIONYM sezonie letnim krakowscy motorcyści odnieśli wiele zwycięstw i cennych sukcesów. W mistrzostwach Polski Wiesław Pater z krakowskiej Gwardii zdobył tytuł mistrza w klasie 125 cm, a Władysław Bęberek (Garbarnia) został mistrzem w klasie 350 cm. Na wyróżnienie zasługują również wyniki Wl. Kamińskiego (Start Kraków), który w ogólnej punktacji mistrzostw krajowych zajął III miejsce w klasie 125 cm oraz M. Koprowskiego (Start Kraków), który zajął IV miejsce w kategoriach 350 i 500 cm. Sukcesy te zawdzięczają motorowcy krakowscy przede wszystkim własnej pracy nad udoskonaleniem i przygotowaniem maszyn.

W konkurencji drużynowej wielkim osiągnięciem raidowców Tatrzańskiego Klubu Motorowego w Zakopanem było zdobycie tytułu najlepszego zespołu krajowego w raidowych patrolowych mistrzostwach Polski. Dokonał tego zespół zakopiański w składzie: Hebda, Chowaniec, Kosobudzki.

ODDZIAŁ Motorowy PZM w Krakowie, zrzeszający w większości kierowców samochodowych i pracowników transportu, na podstawie decyzji Zarządu Głównego PZM zmienił ostatnio swą nazwę na „Automotoklub PZM Kraków”.

SEZON motorowy 1956 r. przyniesie wiele imprez, z których kilka atrakcyjnych rozegranych zostanie w Krakowie.

I eliminacja raidowych samochodowych mistrzostw Polski przeprowadzona zostanie w warunkach zimowych i odbędzie się w dniach 11 i 12 lutego na trasie Kraków — Krynica — Zakopane.

Do imprez organizowanych przez Zarz. Okr. PZM w Krakowie należąć będą również: eliminacja do wyścigów motorowych o mistrzostwo Polski, eliminacja mistrzostw krajowych w motorcrossach, eliminacja samochodowych wyścigów ulicznych.

Kalendarz sportowy krakowskich motorowców na rok przyszły przewiduje ponadto wiele imprez i zawodów w skali mistrzostw strefowych oraz w skali wojewódzkiej. Oddzielnie pozycje stanowiąć będzie XIV Raid Tatrzański, który odbędzie się w dniach 13—15 sierpnia 1956 r. w Zakopanem i rozegrany zostanie jako raid międzynarodowy otwarty z udziałem wielu ekip zagranicznych.

ZARZĄD Okręgowy PZM w Krakowie przystępuje do organizacji kursu sędziowskiego dla działaczy motorowych. Informacje i zgłoszenia w biurze Zarządu Okręgu, Kraków, ul. Mikołajska 4.

PO raz pierwszy w historii polskiego sportu motorowego z początkiem 1956 r. zorganizowany zostanie w Warszawie kurs trenersko-instruktorski PZM. Na kurs wyjadą z Krakowa znani zawodnicy: Walter, Koprowski, Pater i Stanisław Maak

Od zadymionej kuchni...

Jak mr. Littlewood stał się milionerem?

CO TYDZIEŃ, 17 milionów kobiet i mężczyzn, wypełnia kupony totalizatora piłkarskiego w Anglii. W czasie dzielącym ich wypełnienie i wysłanie do ogłoszenia trafnych kuponów i związanych z nimi wygranymi, „totalizatorowicze” sniują o wielkiej nagrodzie kilkudziesięciu tysięcy funtów, które pozwolą im na zaspokojenie wszelkich zachcianek.



— Komisja turystyki narciarskiej PTTK w Krakowie uruchomiła „skrzynkę usprawnień”, której zadaniem będzie zbieranie od nawiazry wszelkich pomysłów i uwag, zmierzających do znalezienia właściwych form uprzedzenia turystyki narciarskiej, wytyczania nowych szlaków, tworzenia stacji turystycznych, polepszania pracy szrenisk, wprowadzania nowości w sprzęcie i ekwipunku, w sposobie zapobiegania wypadkom itp. Skrzynka mieszcząca się w lokalu PTTK przy pl. Wiosny Ludów 8 przyjmować będzie zażalenia i skargi na napotkane w terenie niewłaściwości.

— Termin II Narciarskiego Raidu Wysokogórskiego w Tatrach przesunięty został na okres 8—15 kwietnia 1956 r., a to z uwagi na akademickie mistrzostwa świata i zawody o Memoriał Bronisława Czecha — wyznaczone na marzec również w Tatrach. Raid wysokogórski odbędzie się przy współudziale turystów — narciarzy z Czechosłowacji i będzie przebiegać szlakami po obu stronach Tatr.

— W pierwszej połowie lutego odbędzie się w Spindlerowym Młynie w Czechosłowacji tradycyjne już zawody Górskiego Ochotniczego Pogorowia Ratunkowego i czechosłowackiej górskiej służby. W zawodach tych mają po raz pierwszy wziąć udział, w charakterze obserwatorów, goście z Austrii i Szwajcarii. Projektuje się również zorganizowanie pokazu sprzętu i ekwipunku używanego w tych krajach.

— W chwili obecnej piłkarski totalizator stoi na siódmym miejscu co do wielkości przedsięwzięcia w Anglii i specjalne podjęty muszą przygotować odpowiedzi albo wypłacone kupony do Liverpoolu.

— Coraz większy rozrost zakładów piłkarskich tzw. po angielsku „Pools” sprawił, iż trujący zajmujące się nimi stanowiący zbyt bogate źródło dochodu dla państwa, aby mogło ono z niego zrezygnować. Opatkowane więc „lotek” na 20, a później i 30 proc. Trzydzięci proc. idzie jako zarobek dla dyrektorów trustu i stąd Mr Littlewood otrzymał „tylko” 15 milionów funtów.

— W angielskim totalizatorze ani jeden grosz nie idzie na sport, edyż pozostałe 40 proc. wypłaca się w formie nagród uczestnikom. Sport nie otrzymuje z „Pools” nic, choć istnieje ona właściwie tylko dzięki niemu. Dyrektorzy zarabiają miliony,

natomiast piłkarze angielscy muszą walczyć o bardzo trudną egzystencję.

Ostatnio Football Union (Związek Zawodowych Piłkarzy) oswiadczył ustami swojego sekretarza J. Guthrie, na jednym z posiedzeń dorocznego Kongresu Związków Zawodowych, iż sytuacja angielskich profesjonalistów jest wprost rozpacza. Umowy zawierane przez piłkarzy zawodowych to nic innego jak nowoczesne niewolnictwo. Piłkarz dostaje 8 funtów tygodniowo, zaś procentnie, dobrze wykwalifikowany robotnik otrzymuje prawie dwa razy tyle. Niezależnie od tego stanu rzeczy, na przebiegach piłkarzy z klubu do klubu robią interesy tylko menażerowie i dyrektorzy klubów, którzy pobierają i wypłacają sobie nawzajem fantastyczne sumy za przejęcie piłkarskiej gwiazdy z jednej drużyny do drugiej. Przedmiot tego handlu — piłkarz otrzymuje odpłatnie zwyczajową w wysokości... 10 funtów.

To wyzyskiwanie zawodników wczepało wreszcie cierpliwość 2.500 piłkarzy. Przyłączyli się oni do akcji górników, kolejarzy, metalowców i innych związkowców brytyjskich, którzy żądają podwyżki plac, by wreszcie zapewnić sobie odpowiednie warunki życia.

Kolejarz czy CWKS walczyć będzie o II ligę bokserską

Jutro rozegrane zostanie w hali przy ul. Zwierzynieckiej trzecie finałowe spotkanie pięściarskie o mistrzostwo klasy A między drużynami CWKS Kraków i Kolejarz Kraków.

Pierwsze spotkanie między tymi zespołami zakończyło się zwycięstwem Kolejarza 11:9, a drugie wygrali wojskowi w identycznym stosunku. Zawody czwartkowe zdecydowały ostatecznie, która z dwóch drużyn reprezentować będzie województwo krakowskie w rozgrywkach o wejście do II ligi. W razie wyniku remisowego o zwycięstwie zdecydować losowanie.

Zawody rozpoczęła się o godz. 19. Organizatorem trzeciego finałowego spotkania jest sekcja boksu WKKF.